CENY PRENUMERATY:
We Lwowie miesięcznie 50 kop. — 1 K 66 h
Za dostawę do domu dopłaca się 10 kop. — 33 h
Z przesyłką w kraju mies. 1 rb. 50 kop. — 5 K
Cena egzemplarza 2 kopiejki — 6 halerzy.
Adres Redakcji i Administracji: Lwów, ul. Sokoła l. 4.

GAZETA WIECZORNA

wychodzi codziennie o godzinie 1-ej po południu.

Nr. 2311. Lwów, piątek dnia 8. (21.) maja 1915. Rok V.

SAN — PRUT.

Na froncie rosyjsko-austrjacko-niemieckim.

ZE SZTABU ZWIERZCHNIEGO NACZELNEGO WODZA.

Oficjalnie, 7./20. V.

W ciągu 5./18. V. walka w **rejonie lewego brzegu Wisły** na południe od Pilicy i na całym **froncie galicyjskim** trwała ze wzrastającą energją, przyczem na naszym froncie okazały się ponownie niemieckie oddziały, które poprzednio na nim się pojawiły. Na lewym brzegu Wisły, na zachód od **Iłży, Opatowa i Koprzywnicy**, a także **w rejonie ujścia Sanu do Wisły,** tudzież do okolic **Niska** wojska nasze z powodzeniem parły nieprzyjaciela. Ilość jeńców wziętych tutaj 5./18. V. wynosi ponad 4000 ludzi. Wielkie siły nieprzyjaciela, które przeprawiły się przez San po zaciętej walce zdołały rozmieścić sie na sekcji **Jarosław-Radawa-Sieniawa.**

W rejonie **między Przemyślem i Jarosławiem** nacisnęliśmy nieco nieprzyjaciela na obu brzegach Sanu. Oddziały nieprzyjacielskich aeroplanów rzucały do Przemyśla bomby. Innych działań czynnych nieprzyjaciel przeciw Przemyślowi nie podejmował.

Na południe od Przemyśla ataki nieprzyjaciela były prowadzone ze szczególnem natężeniem na sekcji Ludków Jadwigi — rzeka Strwiąż, przyczem nieprzyjacielowi z ogromnemi stratami udało się zająć parę naszych przednich okopów.

Na froncie Drohobycz—Stryj—Dolina w dalszym ciągu odpieraliśmy uporczywe ataki nieprzyjaciela, zadając mu ogromne straty.

Na zachód **od Kołomyi** w nocy na 6./19. V. walki toczyły się pomyślnie dla nas na obu brzegach Prutu.

W rejonie Szawel nasze wojska naciskają na przeciwnika na szerokim froncie, Bardziej zacięty opór okazuje nieprzyjaciel koło wsi **Kurszany,** gdzie walka 6./19. V. trwała.

Na pozostałych sekcjach tylko niewielkie utarczki.

—::—

PRZEGLĄD DZIAŁAŃ WOJENNYCH

według komunikatu Sztabu Głównodowodzącego **armjami południowo** zachodniego frontu.

7 (20) maja.

W Galicji w rejonie Sanu 4 (17) maja przeciwnik skupiwszy silny ogień lekkiej i ciężkiej artylerji w przeważających siłach atakował niektóre nasze odcinki; nasze wojska odparły ataki Niemców, a w jednym punkcie przeszły do kontrataku. Noc z 4 na 5 (17 na 18) maja przeszła spokojnie, tylko miejscami odpędzano wywiadowców nieprzyjaciela, które przybliżyły się do naszej dyslokacji. O świcie 5 (18) maja artylerja przeciwnika miejscami otworzyła rzadki artyleryjski ogień. 5 (18) maja w dzień w niektórych odcinkach zaczęły się rozwijać silne walki.

W rejonie Przemyśla o godz. 7 rano 4 (17) maja niektóre nasze odcinki były ostrzeliwane ogniem ciężkiej artylerji; ogniem naszej artylerji fortecznej rozprószono kolumnę artyleryjską. W dniu 4 (17) maja 6 aeroplanów rzuciło bomby na miasto Przemyśl, które poraniły kilku miejscowych obywatei.

W kierunku Mezö Laborcz przeciwnik w ciągu dnia 4 (17) maja na wielu odcinkach niejednokrotnie rzucał się do zażartych ataków; miejscami nieprzyjaciel dochodził do zagród drucianych. Wszystkie jego ataki odparto zabójczym ogniem karabinów maszynowych i ręcznych. W dzień 5 (18) maja przeciwnik z rana otworzył wściekły ogień artyleryjski na jeden z naszych odcinków i około godz. 10 rano przeszedł do ataku znacznemi siłami, ale spotkany na niewielką odległość czołowym i skrzydłowym ogniem karabinów ręcznych i maszynowych, zatrzymał się i zaczął się okopywać. Całe pole na tym odcinku pokryte nieprzyjacielskimi trupami.

W stronie Stryja nieprzyjaciel dnia 4 (17) maja około godz. 4 popoł. po strzelaninie z ciężkich dział zaatakował jeden z odcinków rosyjskiej linji; jeden z pułków rosyjskich odparł ten atak.

W nocy z 4 (17) na 5 (18) maja Austrjacy, wspomagani przez huragan ognia swej artylerji, niejednokrotnie rzucali się we wściekłych uprzecznych atakach; miejscami udawało im się dochodzić do rosyjskich przeszkód z drutu kolczastego, wszystkie jednak niezliczone ataki przeciwnika odparto zapomocą ognia z karabinów maszynowych i zwykłych, oraz granatów.

W jednym punkcie przeciwnikowi powiodło się przerwać naszą linję, ale natychmiast przy pomocy posiłków wyparto go bagnetami, przyczem nasze oddziały przeszedłszy do kontrataku ścigały przeciwnika na znaczniejszą odległość.

Przed linją frontu naszego leżą na większej przestrzeni kupy trupów niemieckich żołnierzy, zabitych przez nas w czasie licznych ich nocnych ataków. W ciągu nocy pojmaliśmy w tej stronie 1 oficera i około 200 żołniery.

W okolicy za Dniestrem nasze przednie oddziały z powodzeniem nadal posuwają się naprzód.

Dnia 4 maja zdobyliśmy wśród walki wieś Przysłup i wzgórze 795 w okolicy Maniawy—Strymba—Krasna i Łanczyn; w innych kierunkach trwa dalej ogień karabinowy i armatni.

Około godz. 12 w południe dnia 4 (17) maja telefoniści jednego z pułków rosyjskich odkryli oddział przeciwnika, przechodzący wbród rzekę Prut i zaczekawszy aż się przeprawi, rzucili się na ten oddział wraz z wywiadowcami. Większą część odddziału wykłuto, a oficera i 12 żołnierzy pojmano w niewolę.

W nocy z 4 na 5 (17 na 18) maja w rejonie **Szeparowiec** przeciwnik z niewiadomego powodu rozpoczął silny ogień artyleryjski i karabinowy, który trwał około godziny. W czasie od 26 kwietnia do 2 (9 do 15) maja wzięto w tym rejonie do niewoli 229 oficerów i 20.000 szeregowców, zdobyto 14 dział, w czem 8 ciężkiego kalibru, 19 karabinów maszynowych, 2 granatniki, 2 reflektory, automobile, dużo jaszczyków, około tysiąca karabinów i amunicję. Jeńcy wciąż jeszcze przybywają.

—::—

OD SANU DO PILICY.

Naprostowanie frontu — pisze „Russkoje Słowo" — nastąpiło i w południowej części Królestwa Polskiego na lewym brzegu Wisły. Nad Nidą wojska nasze odparły pomyślnie około 25 kwiet. (8 maja) ataki przednich oddziałów gen. Dankla, ale potem nadszedł rozkaz odwrotu i dnia 30 kwiet. (13 maja) Austrjacy zajęli Kielce. Walki z austrjackiemi awangardami i z przedniemi oddziałami niemieckiej armii generała Woyerscha rozpoczęły się dopiero 2. (15.) maja.

Walki te toczyły się prawie na całym froncie od Pilicy do górnego biegu Wisły na froncie Gelów—Suchedniów—Opatów, z czego wynika, że w guberniach kieleckiej i radomskiej rosyjskie wojska cofnęły się nie więcej jak o 25 do 35 wiorst wyjąwszy tylko południową część frontu między Nidą a Opatówką, gdzie rosyjskie pozycje cofnęły się o 60 wiorst.

Dnia 3 (16) maja rosyjskie cofające się wojska zawróciły i zapomocą energicznego uderzenia, odrzuciły nieprzyjacielskie awangardy więcej niż na 10 wiorst. Takim sposobem front rosyjski ciągnie się od Sanu do Pilicy, bez poprzedniego wykrętu w stronę zachodnią.

MIEŃSZYKOW O WALKACH W GALICJI.

W studwudziestym swym artykule ze stałej rubryki, zatytułowanej „Musimy zwyciężyć", zajmuje się znany współpracownik „Now. Wrem.", Mieńszykow, na wstępie wypadkami w Galicji. Notując cofnięcie się z Dunajca nad San i w Karpatach, zupełny porządek, z jakim dokonywał się odwrót trzeciej armji, wśród ogromnych strat przeciwnika, Mienszyków tak dalej pisze: „Tym sposobem o „zupełnym pogromie" rosyjskiej armji w Galicji mowy być nie może. Opróżniliśmy tylko zachodnią Galicję i przełęcze karpackie. Niema potrzeby ani umniejszania, ani przesadnego zwiększania znaczenia tego powodzenia niemieckiego. Jest rzeczą jasną dla każdego, że ośm korpusów i to jeszcze zaopatrzonych w ciężką artylerję, mającą możność zużywania amunicji z szalonem marnotrawstwem, nie mogło nie odeprzeć trzech do czterech korpusów przeciwnika. Ale odparcie wroga, bynajmniej nie oznacza rozbicia go.

Jak w grze w szachy, tak i na wojnie, odwrót uchodzi za stratę tempa, a nie za przegraną.

Lwów. (PAT) 4. (17.) V. Napływ zbiegów z rejonów Karpat i Łemkowszczyzny ustał, wogóle przybyło około 12.000 ludzi, przeważnie starców, kobiet i dzieci. Ulżeniem losu zbiegów we Lwowie zajął się komitet dobroczynny i miejscowy oddział wszechrosyjskiego związku ziemskiego. Ten ostatni zorganizował miejsca żywienia i służbę sanitarną. Z powodu niedostatku wolnych mieszkań tysiące zbiegów tuła się pod gołem niebem. Dobroczynny komitet odsyła wszystkich do Rosji; już odesłano trzy partje, w ogólnej liczbie około 6 000 ludzi. Odesłanie reszty odbędzie się dziś i jutro. Na ulicach Lwowa ponowił się masowy ruch jeńców. Wczoraj przeszła partja jeńców austrjackich z rejonu Jarosław-Przemyśl, składająca się z 5000 ludzi.

Wczorajsze ukazanie się aeroplanu niemieckiego nad Lwowem nie wywołało wśród ludności trwogi. Dziś ulice są przepełnione ludem. Życie w mieście płynie zupełnie normalnie.

Zurych. PAT. 7/20 V. Gazety wiedeńskie donoszą, że na mocy rozporządzenia władz w Austrji dolnej z powodu ciągle wzmagającego się braku bydła, z dniem 5./18. V. zabroniono we wtorki i w piątki sprzedawać i podawać w restauracjach jakiegokolwiek mięsa.

Według doniesień tych samych gazet, w Budapeszcie w młynie „Wiktorja“ spaliło się 40 wagonów pszenicy.

Ostatnie wiadomości.

Depesze Piotrogrodzkiej Agencji telegr.

Piotrogród. (PAT.) 7 (20) maja. Według opowiadań jeńców plan przeciwnika sprowadza się do tego, aby po zabraniu z frontu francuskiego wszelkich wojsk a ie tylko można wziąć odeprzeć za wszelką cenę rosyjskie armje z Galicji do granic Rosji, a potem przerzucić główną masę wojska na zachód w celu przerwania frontu francuskiego.

O urzeczywistnieniu planu można jednak wątpić, dotąd nie było wypadku, aby nieprzyjacielski pułk, który zmierzył się z wojskiem rosyjskiem, wymknął się potem na inną widownię operacyj. Nie przełamie też chyba i drugiej części nieprzyjacielska masa, wiodąca bój od okolic górnej Wisły do granicy rumuńskiej. W ciągu trzech tygodni odpieramy walczące tu w pierwszej linji dywizje nieprzyjacielskie w liczbie 70 do 75, liczące razem półtora miliona żołnierzy z 4 000 armat.

Na froncie nieprzyjaciel prawie że nie rozporządza konnicą. W skład armji nieprzyjacielskiej, która doznała porażki nad Dniestrem, wchodziło do pięciu dywizji kawaleryjskich, a cała pozostała masa konnicy nieprzyjacielskiej, która nie utraciła koni i nie została rozmieszczona w okopach, została odprowadzona do rejonu szawelskiego. W ciągu trzech tygodni od czasu rozpoczęcia nieprzyjacielskiej operacji, tylko przez ostatnie 4 dni kwietnia walki prowadzono stosunkowo w skromnych rozmiarach. Straty nieprzyjaciela wahały się około cyfry 10.000 ludzi na dobę.

W ciągu reszty 17 dni straty nieprzyjaciela były o wiele wyższe a od 3. (16.) do 6. (19.) V. osiągały na dobę bezwarunkowo wielu dziesiątek tysięcy ludzi. Nieprzyjacielskie pułki zmniejszały się do stanu 1 kompanii. Wogóle zaś straty całej nieprzyjacielskiej masy piechoty niewątpliwie osięgają od jednej czwartej do jednej trzeciej ogólnego stanu wliczając w to wziętych przez nas w tym czasie 40.000 jeńców.

Liczba utraconych przez nieprzyjaciela w walce armat około 20, jest znikoma wobec całej masy, ale w następstwie czy braku zaprzęgów, czy też osłabienia koni z braku paszy, albo zmniejszenia się zapasu pocisków, których nieprzyjaciel w tym czasie wystrzelał od 2—3 miljonów, pozostawił on w tyle na poprzednich swoich pozycjach kilkaset dział, co wyrównało istniejącą na korzyść nieprzyjaciela różnicę. Być może, że opłacając potokami krwi każdy krok i zaczynając naruszać w ciągu miesiąca drugie pół miljona żołnierzy, nieprzyjaciel jeszcze zdobędzie jakieś wygrane terytorjalne, ale nasze koła powag mocno są przekonane, że ostatki nieprzyjacielskich pułków z wypróżnionemi procami amunicyjnemi już nie oderwą się od naszego frontu, gdzie czeka je los wielu armji, z jakiemi już mieliśmy do czynienia.

Kijów. (PAT.) 7 (20) maja. Przybywają w dalszym ciągu tysiączne partje zbiegów galicyjskich, których z korzyścią przeznacza się do robót rolnych. Napływ jeńców z Galicji i Bukowiny wzmógł się. Codziennie dostawia się ich kilka partji. Procent Niemców ciągle wzrasta.

—::—

PRZEGLĄD DZIAŁAŃ WOJENNYCH według „Armiejskiego Wiestnika“ z 7 (20 maja) PAT.

W rejonie zawiślańskim w ostatnich dniach w niektórych kierunkach nasza ofenzywa trwa dalej zupełnie pomyślnie. W rejonie Tomaszowa przeciwnik zachowuje się bardzo ostrożnie i przy pojawieniu się naszych czołowych oddziałów odchodzi, nie przyjmując walki. Dnia 4 (17 maja) niektóre nasze oddziały posunęły się naprzód, nie bacząc na zażarty opór nieprzyjaciela.

O godz. 4 popołudniu wyparliśmy przeciwnika z szeregu wsi i wzięliśmy wielu jeńców. W innym kierunku oddziały nasze prowadziły ofenzywę od godz. 7 rano dnia 4 (17) maja i ku wieczorowi tegosamego dnia zadały Austrjakom silny cios, poczem przeciwnik na szerokim froncie zaczął cofać się pospiesznie i miejscami rzucał się do ucieczki. Niektóre oddziały nasze pomyślnie ścigają w dalszym ciągu rozbitego w dniu poprzednim nieprzyjaciela. Dnia 4 (17) maja w kierunku tym wzięliśmy do niewoli 9 oficerów i 300 szeregowców.

W jednym punkcie podczas ofenzywy ogniem naszej artylerji nie tylko udało się złamać szyki nieprzyjaciela, ale zmusić go do pospiesznego odwrotu, który rychło zamienił się w ucieczkę. Konnica nasza i oddziały czołowe ścigają nieprzyjaciela.

Na niektórych miejscach przeciwnik próbował nas atakować, ale odparliśmy z łatwością wszystkie jego ataki, zadając mu wielkie straty. Dnia 5 (18) V. mimo zaciętego oporu posunęliśmy się w kilku kierunkach naprzód i wyparliśmy przeciwnika z szeregu wsi, zajmując je kolejno. O godz. 10 wieczorem Austryjacy wykonali kontrataki na jeden z odcinków naszej linji, jednakże nasze dzielne oddziały, nie bacząc na przeważające siły nieprzyjacielskie ruszyły nań same do ataku na bagnety, pojmały 1000 jeńców i zdobyły 5 karabinów maszynowych. Przytem zniesiono dwa pułki austryjackie.

—::—

Paryż. (PAT) 5.18 V. Oficjalne doniesienie. Na zajętym przez nas wczoraj i przed trzema dniami odcinku na zachód od kanału izerskiego Niemcy zostawili w przybliżeniu 2000 zabitych i wielką ilość karabinów. W czasie wczorajszej walki wzięliśmy jeszcze jeńców. Na wschód od kanału ufortyfikowaliśmy poza sobą odebrane niedawno przez nas nieprzyjacielowi pozycje. Niemcy usiłowali w nocy wykonać bardzo zażarty kontratak, ale zostali odparci.

Na odcinku na północ od Notre Dame de Lorette na drodze z Aix-Noulette do Souchez osadziliśmy na miejscu naszym ogniem dwa nieprzyjacielskie kontrataki. W nocnym boju opanowaliśmy grupę domów rozłożonych w pobliżu cmentarza w Ablun. Na froncie na północ od Arras w dzień i w nocy trwa walka artyleryjska.

Niemcy ze szczególną zaciekłością bombardują Arras.

Nieprzyjaciel usiłował w rejonie Ville aux Bois w pobliżu Berry au Bac wykonać nowy atak, który z łatwością odparliśmy.

Paryż (PAT). 7 (20) maja. **Dzienne doniesienie oficjalne:** W nocy na 7 (20) maja nie zaszło nic istotnego.

Wieczorne doniesienie oficjalne: 7 (20) maja na przestrzeni między Nieuportem a Arras błoto nie do przebrnięcia utrudnia operacje. Miniony dzień zaznaczył się silną walką artylerii, w ciągu której strącono dwa niemieckie aeroplany. Jeden z nich zestrzeliła angielska, drugi francuska artylerja.

W Szampanji koło Beausejour przy pomocy łopat posunęliśmy się naprzód do nieprzyjacielskich okopów, z którymi pozostajemy obecnie w styczności. Na wyżynie argońskiej, pod Bagatelle odparliśmy nieprzyjacielski atak. W lesie Ailly zajęliśmy kilka okopów i wzięliśmy jeńców, przyczem utrzymaliśmy za sobą zajętą przestrzeń.

Paryż. (PAT). 6 (19) maja. **Wieczorne doniesienie oficjalne:** W dalszym ciągu trwa niepogoda i bardzo gęsta mgła. W dzień na froncie nie było żadnych walk; w nocy na 6 19) maja Niemcy usiłowali atakować nas w lesie Lepretre, ale natychmiast osadziliśmy ich naszym ogniem.

Londyn. (PAT.) 7 (20) maja. Duński parowiec wysadził w Fraserburgh załogę traulera „Luzern“, który dziś rano 7 (20) maja wysadzony został w powietrze przez niemiecką łódź podwodną w odległości 40 mil od Rattray Head.

Rzym. (PAT) 6/19 V. Król przyjął na audjencji Gabrjela d'Annunzia. Audjencja, mająca charakter prywatny, trwała około godziny. — Król serdecznie rozmawiał z poetą.

Tokio 7 (20 maja) PAT. Wydano rozkaz wycofania z południowej Mandżurji i Cindao wojsk, na których zmianę posłano nowe oddziały w marcu.

Londyn. (PAT) 3. (16.) V. Wśród służby tramwajowej powstał strajk; strajkuje 7.000 ludzi.

Ameryka—Niemcy.

Nowy Jork. PAT. 7/20 V. Szereg specjalnych korespondentów donosi z Waszyngtonu według wiadomości z wiarygodnego źródła, że niemiecka podwodna kampanja ustała i nie zostanie wznowiona, dopóki Niemcy nie odpowiedzą na notę Wilsona.

Boston. (PAT). 6 (19) maja. Kapitan okrętu „Etonia“ donosi, że gdy jego parowiec był w odległości 40 mil od Queensale otrzymał od „Lusitanji“ telegram z prośbą o pomoc. Takież same wezwanie otrzymały okręty „City“, „Exeton“ i „Naraganset“. Skierowały się więc ku „Lusitanji“. Nagle kapitan „Etonji“ ujrzał periskop łodzi podwodnej, która wyrzuciła minę. Mina przeszła w odległości 8 stóp od „Naraganset“, który przestrzegł „Etonię“, aby nie zbliżała się do „Lusitanji“.

WŁOCHY.

Rzym. (PAT) 7/20 V. Wczoraj wieczorem Giolitti bez poprzedniego zawiadomienia, incognito wyjechał do Cavour. Automobil jego był otoczony policyjnymi ajentami na welocypedach. Izba posłów będzie miała posiedzenie we czwartek. Na porządku dziennym enuncjacja rządu. Rano, kiedy rosyjski poseł Giers znajdował się w Kwirynale, Bülow odwiedził ministerstwo spraw zagranicznych, gdzie był natychmiast przyjęty przez ministra Sonino. Po kwadransie Bülow opuścił ministerstwo. Następnie pojawił się w ministerstwie poseł austrjacki i również konferował przez kilka minut. Potwierdza się wiadomość, że w Tryjeście zaszły poważne zaburzenia, w których uczestniczyły kobiety i starcy, bo wszyscy młodzi ludzie zostali wzięci do wojska. Aresztowano 50 osób, wielu ranionych, w tej liczbie policjanci. Dwie prochownie wyleciały w powietrze. Flota w Poli gotowa do wypłynięcia, aby bombardować miasto.

Rzym. (PAT) 7/20 V. Wieczorem zwołaną zostanie rada ministrów.

Oczekują przyjęcia poważnych decyzji w związku z odwiedzinami posłów trójporozumienia, a także posłów austro-węgierskiego, niemieckiego i tureckiego.

Według informacji z wiarygodnych źródeł Bülow i Macchio nie postawili ultimatum i nie prosili o wydanie paszportów. Wzmaga się przekonanie, że dyplomacja niemiecka postanowiła nie brać na siebie inicjatywy w decydującej fazie przesilenia, które poprzedzi wojnę.

ROZMÓWKI NIEMIECKO-WŁOSKIE.

W czasie ostatniej audjencji ks. Buelowa, zapytał król Wiktor Emanuel: „Kto mianowicie gwarantuje urzeczywistnienie przyrzeczeń Austro-Węgier?" Ks. Buelow odrzekł: „Słowo honoru mego cesarza". Król Wiktor Emanuel zamyślił się chwilę, poczem rzekł: „Teraz już niestety późno; mo ego narodu tego rodzaju gwarancje w obecnej chwili nie mogą zadowolić". (Birż. Wied.")

ROZRUCHY WE WŁOSZECH.

W Neapolu i Sycylji odbyły się demonstracje; w starciach neutralistów ze zwolennikami wojny z Austrją wiele osób raniono. W Wenecji zorganizowano oddział ochotników i garybaldzistów. Tłum ograbił magazyny broni i uzbroił się. („Piotr. Kurj.")

—::—

Parowiec włoski „Adriatico" spotkał w pobliżu Cattaro eskadrę austrjacką złożoną z ośmiu pancerników, czterech krążowników, 12 traulerów i znacznej liczby torpedowców i łodzi podwodnych. Według informacji „Morning Post" w Poli pozostały tylko drugorzędne okręty rezerwowe. Można stąd sądzić, że Austrja zamierza utworzyć podstawę operacyjną w Cattaro, a Polę pozbawić jej pierwotnego znaczenia. Zatoka Cattaro ma tę przewagę, że jest otoczona wysokiemi górami i zabezpieczoną przed napadami łodzi podwodnych i aeroplanów.

ANGLJA.

Londyn PAT. 7/20 V. Według pogłosek, krążących w koluarach parlamentu, zanosi się na utworzenie rządu koalicyjnego. Trzej przywódcy unionistów naradzali się dziś z Asquithem. Według pogłosek, Balfour, Bonar-Law, Chamberlain, Smith i lord Derby wejdą w skład gabinetu, Haldan, Bu-Chamb, Newkas, Harcroot i Bereal ustąpią. — Donoszą, że pierwszy lord admiralicji, Wischar, podał się do dymisji. Churchill porzuca admiralicję, ale pozostaje w składzie gabinetu. Jako zastępcę jego wymieniają Balfoura.

Izba gmin. Asquith zakomunikował, że rząd ma na widoku poczynienie zarządzeń celem przekształcenia gabinetu na bardziej szerokich zasadach, zarówno pod względem osobistym, jak i politycznym. Na razie jeszcze niczego ostatecznie nie postanowiono. Ale, aby uprzedzić wszystkie błędne przypuszczenia, Asquith wyjaśnił, **że po pierwsze jakiekolwiekby zaszły** zmiany one nie będą dotyczyły obowiązków przymierza i sekretarza stanu spraw zagranicznych (potakiwania), po drugie rząd nie zamierza wnosić jakichkolwiek usprawiedliwień w politykę wojenną kraju, pozostając przy decyzji prowadzenia wojny z całą możliwą energją, z użyciem wszystkich gotowych zasobów (gromkie potakiwania), a po trzecie każda zmiana w składzie gabinetu będzie miała na celu współdziałanie w powodzeniu operacji wojennych, a zupełnie nie będzie oznaczała wyrzeczenia się ze strony jakiejkolwiek partji jej ideałów politycznych.

Londyn PAT. 7/20 V. Izba gmin. Na naradzie członków partji robotniczej postanowiono przyjąć propozycję Asquitha w sprawie uczestnictwa przedstawicieli partji w nowym składzie gabinetu. Zapewniają, że w skład gabinetu wejdzie wybitny członek partji robotniczej, Artur Handerson.

Londyn PAT. 7/20 V. Mówiąc o komunikacie Asquitha Bonar Law oświadczył, że propozycje rządowe mają za jedyny cel skierowanie całej energii narodu ku szybkiemu ukończeniu wojny.

Izba gmin. W imieniu opozycji Bonar Law zaaprobował oświadczenie Asquitha i dodał, że partja opozycyjna będzie kierowała się wyłącznie dążeniem do znalezienia środków dla pomyślnego zakończenia wojny.

NADESŁANE

KRONIKA.

Repertuar Teatru miejskiego:

Dziś w piątek 21. maja 1915: „Osiołek", komedja w 3 aktach pp. Flers i Caillavet. Początek przedstawienia o godz. 6 min. 30.

Początek przedstawień o godzinie 6.30 wiecz.

Teatr miejski komunikuje: Przed uregulowaniem repertuaru, kiedy będzie możność wystawienia dzieł w całej pełni nowych, daje dyrekcja teatru miejskiego na dziś, piątek 21. maja, jedną z najpiękniejszych komedji francuskich p. t.: „Osiołek" (Osiołkowi w żłoby dano), rzecz, przepojoną słonecznym humorem i jasnością beztroskiej miłości; djalog tej komedji skrzy się i błyska. Biorą w niej udział wyborowe siły, a mianowicie: pp. Zielińska, Latoszyńska, Sznage, Borkowska, Kościuszkówna, Kwiatkiewiczowa, Dobrzański, Hierowski, Kalinowski, Okornicki, Ryger i inni.

—::—

KINO „KORSO" pl. Akademicki 5. Program od 18—20 b. m.: 4-akt. „Dramat w starym młynie", 3-akt. dramat „Fałszywe piętno", oraz kilka innych, wesołych zdjęć.

—::—

Zjazd działaczy polskich. W Piotrogrodzie odbyło się zebranie przedstawicieli oddziałów prowincjonalnych polskiego T w. pomocy ofiarom wojny. Na obrady przybyło z Polski, Litwy i ze środkowej Rosji do 40 delegatów, którym przedstawiono szczegółowe sprawozdan a o działalności Towarzystwa. — Wszystkie one stwierdzają wielką nędzę wśród ludności rejonów wojennych i brak środków spożywczych, odzieży i mieszkań. Intenzywną działalność rozwijał zwłaszcza kijowski oddział Towarzystwa. Zebranie postanowiło wziąć udział w wszechrosyjskiej składce, organizującej się obecnie. (Dień).

Skutki wojny w Galicji. Według danych zebranych przez polski komitet ratunkowy, w 17 powiatach Galicji zachodniej pozostało 40 585 osób bez dachu, 192.730 osób bez żadnych środków do życia. Na potrzeby zarówno tej ludności, jak i tej, która m że jeszcze coś kupować, konieczne jest na przeciąg miesiąca 229 wagonów mąki, 99 wagonów kaszy i 30 wagonów soli. Na zasiewy pól potrzeba 1.010 pudów owsa i 824 pudy jęczmienia. W gospodarstwach brakuje 21.000 koni. Liczba domów zburzonych wynosi 6.879, a jeszcze więcej uległo zniszczeniu zabudowań gospodarskich, np. w jednym tylko powiecie tarnowskim 1.900. 7 powiatów pozostało bez żadnej pomocy lekarskie, środków dezynfekcyjnych i lekarstw

Zjednoczenie ziem polskich. Grupa działaczów społecznych w Warszawie wystąpiła z podaniem o zatwierdzenie ustawy towarzystwa pod mianem „Koła polskiego zjednoczenia narodowego", którego zadaniem będzie popieranie wszelkich usiłowań ku zjednoczeniu ziem polskich. (K. Lw.)

Ewakuacja schronisk w Warszawie. Na ostatniem posiedzeniu sekcji schronisk komitetu centralnego, omawiano sprawę ewakuacji schronisk na prawy brzeg Wisły. Postanowiono ewakuować schroniska łowickiego podkomitetu obywatelskiego w Mokotowie i Sielcach. schronisko skierniewickiego podkomitetu obywatelskiego oraz część schroniska podkomitetów obywatelskich sochaczewskiego i kaliskiego.

Z Dąbrowy. Wedle doniesień z Dąbrowy administracja austrjacka wzięła w swój zarząd dąbrowskie kopalnie węgla kamiennego i postanowiła zwiększyć ich eksploatację. Obecna produkcja węgla wynosi 600 wagonów dziennie. Przypuszczają, że będzie ją można podnieść do 1200 wagonów. — (Kij. M.).

Bomby z aeroplanów. Lotnicy niemieccy rzucili o godz. 7 rano kilka bomb na Białystok. Ranni są robotnicy: Konstanty Kirejczyk i Michał Olszewski. Wybuchy poważniejszych szkód nie wyrządziły. („Kurj. Warsz.")

Słowiański uniwersytet. Z Piotrogrodu telegrafują do „Lw. Wiest.": Przewodniczący towarzystwa „Słowiańskie zjednoczenie naukowe", Bechtjerew, profesorowie Czubińskij, Kowalewskij i Ławrów, poseł Mansyrew i inni stawiają na porządku dziennym sprawę założenia słowiańskiego uniwersytetu.

Biała księga. Kanclerz niemiecki Bethmann Holweg ogłosi w najbliższej przyszłości „Białą księgę", w której spróbuje zaprzeczyć wiadomościom o okrucieństwach Niemców w Belgji. („Lw. Wiestn.")

Zaprzeczenie. „Wileński Wiestnik" zaprzecza doniesieniu dzienników, jakoby Niemcy rozgrabil posiadłość ziemską rodziny Stołypinów w Kurlandji. (Lw. Wiest.).

Socjaliści w Niemczech. „Vorwärts" donosi, że Róża Luksemburg została aresztowana dla odbycia kary, na jaką już dawniej była zasądzona. Ponieważ te az właśnie jest ona chora, przeto jej przyjaciele robili u ministra sprawiedliwości starania, aby karę jej odłożyć, jednakże minister prośbie tej odmówił. (Rjecz).

Burza magnetyczna nawiedziła Europę 5 (18 maja), opóźniając depesze i utrudniając ruch telegraficzny wogóle. (P. K.).

Z giełdy. Wobec dużego importu z Ameryki północnej sfery kupieckie cierpią bardzo skutkiem podrożenia dolarów; na giełdzie piotrogrodzkiej żądano 4 (17) b. m. za dolar 2 rb. 60 kop., podczas gdy przed wojną stał dolar na 4 kor. 94 hal. wzgl. 1 rb. 93 kor., (grudzień 1913), a jeszcze 27 kwietnia (10 maja) 2 rb. 40 kop.

Fałszywe banknoty. Gazety krajów nadbałtyckich doniosły, że Niemcy wykonali falsyfikaty, łudząco naśladujące rosyjskie bilety bankowe od 25 rubli w górę, i tymi falsyfikatami wypłacają rekwizycyjne należytości. — Wobec tego dyrektor oddziału biletów kredytowych Państwowego banku rosyjskiego, N. I. Bojanowskij, oświadczył, że dotąd nie przedłożono kasom banku ani jednego takiego fałszywego banknotu. Bank posiada zbiór takich „wojennych" fałszerstw banknotów z dawniejszych wojen, między innemi także z wojny japońsko-rosyjskiej. — (Birż. Wied.).

Szkoły handlowe a żydzi. „Dzień" donosi: Słyszeliśmy, że sprawa nadania praw szkołom handlowym polskim napotyka przeszkodę tego rodzaju, że w szkołach tych, a zwłaszcza w szkołach Zgromadzenia Kupców m. Warszawy kształci się niepomiernie wysoka odsetka uczniów-żydów, ministerjum handlu zaś w porozumieniu z ministerjum oświaty i spraw wewnętrznych, zgadza się na udzielenie tym szkołom praw rządowych jedynie pod warunkiem, że wtedy zostaną wprowadzone ograniczenia procentowe dla żydów stosownie do liczby ludności żydowskiej w Królestwie Polskiem, wynoszącej około 15

proc. W ten sposób bowiem żydzi nie skorzystają z przywileju przewagi wykształcenia nad ludnością nieżydowską. W sprawie tej odbyło się już podobno parę narad działaczów żydowskich, którzy zastanawiali się, czy lepiej będzie pozostawić znacznie większy procent żydów w szkołach handlowych bez praw, czy też unormowany procent z prawami. Doszli zaś do wniosku, że należy starać się o prawa bez ograniczeń dla żydów, a gdyby się to nie udało, — starać się o pozostawienie „status quo ante“. W tym też duchu czynione są starania wśród sfer kupieckich i giełdowych, zarówno w Warszawie, jak i w Cesarstwie, gdzie żydzi mają znaczne wpływy.

Powrót zbiegów lwowskich. „Dziennik Kij.“ pisze: Pisma odeskie donoszą, że w dniach o tatnich do Odesy i Besarabji zaczynają licznie napływać z Austrji polscy zbiegowie, którzy opuścili Lwów w okresie zamowania tego miasta przez wojska rosyjskie. — Zbiegowie ci z trudem uzyskali pozwolenie władz austrjackich wyjechania do Lwowa przez Rumunję i Rosję.

Jeńcy. Onegdaj w ciągu nocy do Kijowa przybyło kilka etapów jeńców austrjackich, ogółem d... ludzi. Wśród jeńców było w ... uszy, 4 oficerów i 4 żołn. z oddziału ... Część jeńców dostawiono z frontu ... skiego. Według ich opowiadania, do niewoli do tało się też kilku urzędników z Czerniowiec. W tym samym czasie dostawiono do Kijowa 19 oficerów austrjackich i niemieckich.

Robota jeńców. Wypracowany projekt użycia pracy jeńców przy robotach wodnych, drogowych i leśnych postanawia, że jeńcy mają być używani tylko o ile nie zgłaszają się robotnicy rolni w dostatecznej ilości, i nie mogą jeńcy bezwarunkowo korzystać z lepszych warunków, niż wolni najemcy. Co do wynagrodzenia, to połowa wynagrodzenia jeńców będzie użyta na opędzenie kosztów pomieszczenia, utrzymania i pilnowania jeńców, drugą zaś będzie się im wypłacało w gotówce. (P. K.)

Z sali sądowej. Trybunał sądu karnego skazał wczoraj Stanisława Budzińskiego za usiłowaną kradzież na 4 miesiące więzienia.

Na choroby zakaźne zmarły wczoraj dwie osoby, a to kobieta 42-letnia na tyfus plamisty i 5-letnia dziewczynka na ospę.

Posterunki straży pożarnej. Jak już wczoraj donosiliśmy, dzięki zarządzeniu Prezydjum Magistratu, oraz zabiegom komendy miejskiej straży pożarnej, utworzono w mieście 12 ekspozytur straży pożarnej, a mianowicie: 1) w I. dzielnicy, ul Chorążczyzna; 2) w II. dzielnicy, ul. Krasickich; 3) w III. dzielnicy, ul. Zamarstynowska; 4) w IV. dzielnicy, ul Łyczakowska; 5) w VI. dzielnicy, ul. Leona Sapiehy; 6) na rogatce gródeckiej; 7) na rogatce żółkiewskiej; 8) w zakładzie wodociągowym, ul. Zielona; 9) w zakładzie aprowizacyjnym, pl. Bema J.; 10) w zakładzie czyszczenia miasta, ul. Zborowskich; 11) w miejskim zakładzie elektrycznym; 12) w gazowni miejskiej. W skład każdej ekspozytury wchodzi komendant, oraz dwóch członków straży, którą wyposażono w odpowiednie rekwizyta strażackie, jak klucze, stojaki, węże, prądnice i t. p. Zadaniem ekspozytur jest czuwać w danych dzielnicach i rogatkach miasta nad szybkiem zlokalizowaniem pożaru w razie jego wybuchu, czynić przygotowania i ułatwiać akcję dla przybyłego do pomocy trenu głównego. Byłoby też pożądanem, aby i dorożkarze i właściciele koni nie czynili w razie potrzeby trudności w przyjściu z pomocą straży pożarnej. Oczywista, wyniknie z tego powodu koszty pokryje komenda miejskiej straży pożarnej, po przedłożeniu odpowiedniego kwitu, wystawionego przez kierującego akcją ratunkową.

Wypadki. Ślusarzowi kolejowemu Edwardowi Szudrawemu zgruchotały nogę koła wagonu. W stanie groźnym odstawiono go do szpitala.

Stanisław Przyszlak, te minator piekarski odniósł silne poparzenie twarzy pod zas rozpalania w piecu ropą. Opatrzyło go pogotowie ratunkowe.

Koń kopnął w twarz 9-letniego Franciszka Ostrowskiego. Opatrzyło go pogotowie ratunkowe.

Psy pokąsały wczoraj 4 osoby, w tem dwoje małych dzieci.

Zginęła wczoraj około południa dziewczynka trzyletnia. Przed południem jeszcze widziano ją bawiącą się na pagórku koło cegielni Krebsa przy ul. Pełczyńskiej. Ubrana była w niebieską sukienkę i miała bardzo jasno-blond włosy krótko obcięte. Na imię nazywa się Jańcia. O wiadomość o niej prosi matka Marja Laszczuk, ul. Pełczyńska 15.

Kradzieże. Kupiec Litwak przy pl. Bernardyńskim powierzył swemu pomocnikowi Korszynowi 2000 rb. dla załatwienia sprawunków. Korszyn znikł z pieniędzmi. Rozesłano za nim listy gończe.

Ze składu sukna Winokurowa przy ulicy Miodowej 4 skradziono towaru za 2000 rb.

Jakiś rzezimieszek usiłował wczoraj ukraść N. Tartaszewskiej pugilares z kwotą 12 rb. Złodzieja aresztowano.

Aresztowania. W środę przyaresztowały organy policji ogółem 81 osób, a to 52 mężczyzn i 29 kobiet. W liczbie tej za kradzież 2 osoby, jeńców 4, za chodzenie bez przepustki nocną porą 5, za opilstwo 4, celem sprawdzenia tożsamości 32 mężczyzn, dam z półświatka 29.

KINO „APOLLO“ w pięknej sali koncertowej Tow. muzycznego, ul Chorążczyzny l. 7, daje od dziś, piątku, nowy program nadzwyczajnie ... Między innemi wyświetlony będzie ... dramat plantatora amerykańskiego p. t. „... Meksyku“, sensacyjny czteroaktowy dramat awanturniczy p. t. „Katastrofa w tunelu“, dalej prześliczne kolorowane zdjęcie z natury i dwie wesołe humoreski. Po... przedstawienia przygrywa wyborna muzyka ... W sobotę z powodu zarządzenia ... miasta przedstawienia nie będzie. W niedzielę i poniedziałek świąteczny przedstawienia odbywać się już będą jak zwykle. Początek o godz. 3. po poł.

„KINO KOPERNIK“ daje dziś w programie: 1. Panorama Agry, śliczne zdjęcie z natury. 2. Fatalizm podobieństwa, sens. dramat w 4 akt. 3. Dwie furje, znakom. humoreska. 4. Zaginiony kwiat, wzruszający dramat w 1 akcie. 4. Jak Janek leczy chorych, arcykomiczne.

Kronika wojenna.

ZABURZENIA PORTUGALSKIE.

Poseł portugalski w Piotrogrodzie, p. Battalia Reis, do którego zwrócili się dziennikarze z prośbą o szczegóły zaburzeń w Portugalji, oświadczył, że o rewolucji dowiedział się dopiero... z dzienników. Ostatni telegram, jaki otrzymał, donosił, że wybory do parlamentu toczą się spokojnie.

Dopiero 5 (18) maja o godz. 5 wieczorem poseł otrzymał wiadomości. Depesza donosiła, że zaburzenia ustały; gabinet generała de Castro (zł żony w grudniu r. 1914) upadł, a prezydent Arriaga poruczył utworzenie gabinetu I. Chagasowi, byłemu posłowi portugalskiemu w Paryżu. Nowy gabinet składają: Franco (sprawiedliwość), Cairose (skarb), Perres (wojna), Fernandez Costa (flota), Alvez de Vaiga (spr. zagr.), Matadea Lima (roboty publ.), Pereira (kolonje) i Castro (oświata). Minister Alvez de Veiga jest obecnie w Hawrze jako poseł u króla belgijskiego; do jego przybycia tu będzie prowadził sprawy zagraniczne premier I. Chagas. Co do powodu zaburzeń, to przypisuje je poseł piotrogrodzki rozdźwiękom wśród partji republikańskich, a nie agitacji monarchistycznej. („Birż. Wied.“).

OPINIE DERNBURGA.

Donoszą z Nowego Jorku, że były niemiecki minister kolonii Derburg wygłosił w Brooklinie odczyt na temat sytuacji ogólnej. Dernburg oświadczył, że Niemcy gotowe są zwrócić zajęte przez siebie prowincje Francji i Belgii pod warunkiem pozostawienia im swobody na morzach i możności rozszerzania swych kolonii. Niemcy nie myślą o rozszerzaniu swych granic w Europie, ale muszą mieć możność wysyłania nadmiaru swej ludności po za swe granice. Prasa niemiecka nie w jednakowy sposób odnosi się do wywiadów Dernburga i niektóre dzienniki niemieckie żądają, aby kanclerz państwa zaznaczył, że z oświadczeniem Dernburga się nie solidaryzuje. („U. Rosji“.)

ANGLJA A NIEMCY.

Gazeta „Standard“ donosi, że w Niemczech objawiło się niespodzianie dążenie do zawarcia osobnego pokoju z Anglją. Głównymi przywódcami tego dążenia do zbliżenia się z Anglją jest redaktor „Zukunft“ Maksymiljan Harden i były dyplomata niemiecki Montse (?), który zamieścił niedawno w „Berliner Tageblatt“ artykuł, twierdzący, że Niemcy po ukończeniu wojny powinni napowrót utrzymywać dobre stosunki sąsiedzkie z Anglją.

Półoficjalna agencja Wolfa rozesłała niedawno po redakcjach wszystkich pism niemieckich korespondencję omawiającą poglądy jednego z dyplomatów państw neutralnych na tę sprawę, zupełnie zgodne z wywodami Hardena. Korespondencja kończy'a się nieoczekiwaną konkluzją, że ... obecnej wojny wyjdą zwycięsko Anglja i ..., i że wobec tego jedynym towarzyszem ... okażą się Niemcy. „Kreuzzeitung“ i inne organy pruskich junkrów wiodą kampanię za zawarciem pokoju, ale równocześnie prowadzą i agitację anglofobską. („U. Rosji“.)

W DARDANELACH.

„Dziennik Kijowski“ pisze: Powoli lecz systematycznie doprowadza generał Hamilton operację dardanelską do końca. Brak szczegółów nie pozwala ściśle linji frontu bojowego na półwyspie Gallipolijskim zakreślić. Zdaje się jednak, że linja ta ciągnie się od Krytji, u skrzyżowania dróg z Sedil Bahru i Eski Hissarlik do Erveden i Magrum prowadzących leżącej, aż do wzgórz, bezpośrednio nad Maitosem dominujących. Przytem niezmiernie ważne pod względem taktycznym szczyty Saribairu i Gaba-tepe znajdują się już w ręku sprzymierzeńców. Jeżeli dodamy, że prawy flank operujących na Gallipoli armji generała Hamiltona tworzą kopusy angielsko-francuskie, lewy zaś flank — aż do przesmyku Bulairu — wojska australijsko-nowozelandzkie — wyczerpiemy te wszystkie informacje, jakie na podstawie źródeł prywatnych ustalić mozna. Pozatem — okryta jest narazie operacja dardanelska w szczegółach swych ścisłą tajemnicą i tylko z ogólnego kierunku ruchów wnioskować można, że zbliża się ona istotnie ku końcowi.

O kooperacji floty od czasu zatonięcia pancernika „Goliath“ nie słyszymy wcale. — Prawdopodobnie działalność admirałów De Robeck'a i Guepralthe'a streszcza się do obserwacji od strony bezpiecznej zatoki Saros przesmyku bulairskiego. Do cieśnin zaś ze względu na kierunek prądu wody od strony morza Marmara, umożliwiający nawet bez udziału fortów atakowanie floty zapomocą min, pancerniki angielsko-francuskie narazie nie zaglądają.

NIEPOWODZENIA TURECKIE.

„Kijewskaja Myśl“ donosi z Tyflisu: Tureckie usiłowania przejścia do kontrofenzywy w kierunku oltyńskim doznają zupełnego niepowodzenia. M. i. konnica rosyjska wpadła w okopy 86 pułku piechoty tureckiej i wzięła w niewolę komendanta kompanji i część kompanji.

Z „Drukarni Polskiej“, Lwów, Chorążczyzna 31. Dozwolono przez wojenną cenzurę. Redaktor: Jerzy Łykoszewicz